

Zdrowaś Marja.

W ubogiej wiosce żyło pachole, Od małości sierota
Na jego licu, na bladym czole, Osiadła cicha tęsknota.

Dziecię się w chatce obcej chowało, Karmione litości chlebem
Drżące w łachmanach nieraz sypiało, Na zimnie pod gołym niebem.

Nie znało ono uścisku matki, Ni rodzicielskiej pieczyoty
Głupim go Tomkiem przezwwały dziatki, I smutny był los sieroty.

Co czuł, co cierpiał, nic nie wiadano, Był on jakoby niemowa
Z ust jego bladych zawsze słyszano, Tylko jedyne dwa słowa.

Zdrowaś Marjo: szepcze i wzdycha, Czy nakarmiony czy głodny
Zdrowaś Marja wymawia z cicha, Gdy spotka uśmiech łagodny.

Zdrowaś Marjo kiedy złośliwie, Chłopcy go biją swawolnie
Zdrowaś Marjo gdy litościwie, Z ich ręki ktoś go uwolni.

Zdrowaś Marja ciągle powtarza. O wschodzie słońca o zmroku
U drzwi kościelnych i wśród cmentarza, Gdy kłęczy z cichą łzą w oku.

Raz gdy szedł drogą bezsilny, drżący, Zdrowaś Marja zanucił
Zachwiał się, upadł i konający, Tem słowem ziemię porzucił.

Po jego cichym smutnym pogrzebie, Nikt go nie płakał na świecie
Nikt, tylko Marja w niebie, Chciała nagrodzić swe dziecię.

Z jego mogiły lilia wyrosła, Na listkach był napis złoty
Zdrowaś Marjo ku ludziom niosła, Jakoby z martwych usłęk sieroty.

Obyśmy wszyscy rajskie to słowo, Na ziemi wdzięcznie mówili
I wiecznie u stóp twoich Królowo, Zdrowaś Marja nucili.

Daj nam tę łaskę Boże miłościwy, Ukryty w Ołtarza cieniu,
Coś zamknął skarby szczęścia światłości, W słodkim twej Matki Imieniu.

Ks. Obuchowicz.

Na Boże Ciało.

Radosna świadomość, że posiadamy rzeczywiście Jezusa w Najśw. Sakramencie w pośród nas, wymaga osobnej uroczystości. Wielki czwartek, ów dzień ustanowienia Najśw. Sakramentu, nie jest odpowiedni na obchód tego święta, bo to dzień przygnębienia i smutku. Co głoszą Ewangelje i św. Paweł, w co zwyczajsko wierzyły katakumby i pokolenia bohaterskich męczenników, co uświetniła pokora i wiara w wiekach średnich, wznosząc wspaniałe świątynie i katedry, to my pragniemy publicznie wyznawać: „Jezus jest tutaj, przebywa wśród nas!” Dzień uroczysty. — Nasze nabożeństwo niechaj się bardziej rozplamieni, niż